

**HELENA GRZESIK**  
ur. 1925; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Rozrywki i zabawy
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	rozrywki, zabawy

### Rozrywki i zabawy

Wychodziliśmy często w niedzielę to albo nad rzekę - to tam się brało jakiś posiłek i tam już była zabawa przeważnie w niedzielę po południu, albo tutaj na lotnisko Plage i Laśkiewicz - to po prostu pole, łąka, kwiaty, prawda, trawa zielona, bo tam kiedyś była wieża spadochronowa. Teraz już jej nie ma i tam jakieś skoki, czy coś takiego tam uprawiano. No, a te samolociki to tam czasem tylko, a w niedzielę był spokój, cisza, więc wszyscy wylegali tam, a jak nie tam, to nad rzekę. Do lasu chodziło się, na majówkę tutaj do Dąbrowy jeździło się, czy po prostu gdzieś na wieś do znajomych, do Saskiego Ogrodu, no to już wielkie święto, chodziło się wtedy na spacer i tam wszyscy chodzili, spacerowali sobie, no... Ogród Saski to był naprawdę... coś ekskluzywnego, a my raczej tutaj, bliżej domu i w takich raczej... ja wiem, że tam to już chodzili ci co mieszkali w Śródmieściu.

Data i miejsce nagrania	2000-12-11, Lublin
Rozmawiał/a	Milena Migut
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"